BIULETYN

CENTRALNEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

№ 2 LUTY — 1930 R. ROK V

Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Sienna 16. Tel. 165-65.

Związki Zawodowe. Naczelna Izba Gospodarcza. Senat Rzeczypospolitej.

Państwo nowoczesne powołane jest do rozwiązywania wielkich problemów z dziedziny gospodarstwa narodowego i musi mieć odpowiednie organa dla tych celów, gdyż parlament, jako narzędzie wybitnie polityczne, stworzone dla osiągnięcia celów politycznych, nie nadaje się do rozwiązywania problemów ekonomicznych.

Kwestja „parlamentaryzmu", która weszła na porządek dzienny, omal że nie we wszystkich państwach europejskich, świadczy wymownie o tem, że stare formy polityczne przeżywają się i są niewystarczające, że życie ciągle idzie naprzód szybkim tempem i wymaga coraz to nowych form.

Zagadnienie przystosowania systemu parlamentarnego w państwie nowoczesnem do nowych warunków, stało się jednem z najkapitalniejszych zagadnień. Z rozwiązaniem tego zagadnienia wiąże się ściśle sprawa „Samorządu gospodarczego" i „reprezentacji gospodarczej".

Kwestję tę w naszym państwie próbował rozwiązać, pierwszy Sejm, uchwalając art. 68 Konstytucji z r. 1921, który przewidywał powołanie do życia „Naczelnej Izby Gospodarczej", jak również szeregu izb specjalnych jako to: izb rolniczych, handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych, pracy najemnej i innych, jako podstawy „Naczelnej Izby Gospodarczej". Artykuł ten był jednym z tych, które do dnia dzisiejszego pozostały na papierze, mimo, że życie gospodarcze domagało się gwałtownie jego zrealizowania. Dlaczego nie został wcielony w życie? Dlaczego tak ważna sprawa w Państwie naszem leży odłogiem, wówczas gdy w innych państwach europejskich znalazła takie, czy inne rozwiązanie.

Na pytanie to daje odpowiedź p. **Gustaw Simon**, b. podsekretarz stanu w M. P. O. S., a obecnie Prezes Zarządu Związku Z. U. P. U., który w bardzo cennej broszurze p. t. „Zagadnienie społeczne w Konstytucji Polskiej" tak mówi:

„Realizacja art. 68 Konstytucji, znajduje się jeszcze w fazie początkowej i trudno określić, czy i kiedy będzie ona w całości dokonana. I nic w tem dziwnego. Artykuł ten jest tak mglisty, tak ogólnikowy, że niewiadomo, naprawdę, co z nim począć", a dalej pisze:

„Samorząd gospodarczy, oparty o izby różnego rodzaju, ze swej strony znów połączone w jedną Naczelną Izbę Gospodarczą Rzplitej, — bez zaznaczenia w jakimkolwiek stopniu, jakie zadania i jakie funkcje samorząd ten ma spełniać, jaki ma być, chociażby w najogólniejszym zarysie ramowym, jego wpływ na państwo, jego ustawy i instytucje — jego stosunek do Rządu, parlamentu i t. d. — jest to raczej kość niezgody, rzucona w społeczeństwo, aniżeli próba unormowania tak doniosłej dziedziny życia narodu".

W wyniku swego rozumowania p. Simon dochodzi do następujących konkluzji:

1) został, wprawdzie, w Konstytucji naszej zapewniony udział przedstawicielstwa pracy w samorządzie gospodarczym, uczyniono to, jednak, niedbale, bez przemyślenia wynikających stąd konsekwencji.

2) Urzędowo państwowego udziału w normowaniu kwestji socjalnej, świat pracy dotychczas nie posiada.

To niezmiernie trudne zagadnienie próbuje od dłuższego czasu, bo od r. 1922, rozwiązać prof. Leopold Jaworski w swoich pracach nad projektem nowej Konstytucji, publikowanych od czasu do czasu.

Sprawę samorządu gospodarczego, zbudowanego na związkach zawodowych, prof. Jaworski nazywa jedną z najdonioślejszych spraw dla dalszej przyszłości, decydującą o losach naszego Państwa".

Swoją koncepcję samorządu gospodarczego prof. J. opiera na przymusowych związkach zawodowych (korporacjach). W zasadzie związki zawodowe są odrębne dla pracowników i pracodawców. Ustawa specjalna ma określić sposób współdziałania w sprawach wspólnych.

Samorządowe związki zawodowe delegują ustaloną w osobnej ustawie ilość swych członków do Naczelnej Izby Gospodarczej, będącej w ten sposób federacją wszystkich związków zawodowych.

Do zakresu działania Naczelnej Izby Gospodarczej należą następujące sprawy:

1) wypracowanie programu gospodarczego dla całego państwa i informowanie producentów o każdoczesnych światowych konjunkturach,

2) wypracowywanie projektów ustaw gospodarczych, podatkowych i tyczących się związków z własnej inicjatywy lub na wezwanie Rządu;

3) wydanie opinji na wezwanie Rządu, w szczególności w sprawach wniosków zgłoszonych w Izbie Poselskiej i Senacie;

4) wyrażanie postulatów wobec Rządu w sprawach wykonywania publicznej administracji;

5) przeprowadzenie wyborów do Senatu, wedle postanowień ordynacji wyborczej do Senatu.

Skonstruowana w ten sposób Naczelna Izba Gospodarcza w projekcie prof. J. nie jest, bynajmniej instytucją wymierzoną przeciw Izbie Poselskiej, pochodzącej z powszechnego głosowania. Dwie te Izby będą istniały równolegle i wzajemnie dopełniały się w następujący sposób:

„Parlament jest organem kontrolującym rząd, i jako taki wydaje ogólne normy prawne, będące kryterjami jego kontroli. To istotne zadanie, pozostawione dzisiejszemu parlamentowi z poważnemi zmianami, które wprowadzam. W tym względzie, przeto, reprezentacji związków zawodowych nie przyznaję decydującego udziału, a tylko współudział i to współudział w ograniczonej mierze".

Końcowe swoje propozycje prof. J. streszcza wtrzech punktach, a mianowicie:

1) Istniejące organizacje zawodowe, przekształcić wedle jednolitego typu i dać im samorząd.

2) Z reprezentacji poszczególnych związków zawodowych utworzyć Naczelną Izbę Gospodarczą i tej dać wobec parlamentu i rządu głos doradczy i przyznać jej inicjatywę ustawodawczą.

3) Senat złożyć w połowie z reprezentantów związków zawodowych, w drugiej połowie z nominatów.

Nie ulega kwestji, że myśl przewodnia prof. Jaworskiego jest słuszna i znajdzie sympatyczny oddźwięk we wszystkich, a przedewszystkiem bezpartyjnych organizacjach zawodowych. Jedno tylko zastrzeżenie. Nie widzimy słusznej przyczyny, dlaczego Senat ma się składać, częściowo tylko z przedstawicieli związków zawodowych, powołanych przez Naczelną Izbę Gospodarczą, a częściowo z nominatów, wyznaczonych przez rząd. Zdaje się nam, że lepiej było by, gdyby Senat pochodził z jednego źródła.

Świat pracy zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że Senat, w tej formie w jakiej istnieje w naszej Konstytucji marcowej, jest anachronizmem. Jest to instytucja zmurszała, która nie wytrzymuje próby obecnych czasów: Trzeba połączonemi siłami świata pracy tę przestarzałą instytucję podważyć tak mocno, by w dotychczasowej swej formie nie weszła już do nowej Konstytucji. Praktyka chociażby ostatnich paru lat, stwierdza wymownie, że Senat jako Izba Wyższa, przeżył się już mocno. Jest to instytucja pomyślana jako hamulec dla rozwoju ustawodawstwa, zwłaszcza socjalnego i gospodarczego. Czasy się szybko zmieniają. Miejsce hamulca winien zająć motor postępu. W nowej Konstytucji nie powinno zostać śladu po Izbie Wyższej, natomiast winien być wprowadzony Senat, względnie instytucja o innej nazwie jako reprezentacja zawodowa i gospodarcza wszystkich warstw narodu. Do tak pojętego Senatu Rzeczypospolitej, winni wejść ludzie fachowo uzdolnieni i przygotowani, a nie dyletanci, którzy nikogo nie reprezentują i niewiele mają do powiedzenia.

Słusznie w tej samej kwestji pisał p. S. Czeczelnicki na łamach „Tygodnia" w Nr. 5.

„Taka reprezentacja gospodarcza byłaby daleko pożyteczniejsza, niż wszelkiego rodzaju konferencje gospodarcze, dorywczo zwoływane przez rząd. Antagonistyczne koncepcje gospodarcze ścierałyby się na forum publicznem, co może zmusiłoby obszarnictwo i przemysł, przesiąknięte feudalizmem i absolutyzmem gospodarczym, do rozpatrywania problematów gospodarczych, nie tylko z egoistycznego punktu widzenia chwilowych wygód.

Gdyby specjalny organ publiczno - prawny debatował nad kwestjami gospodarczemi, miałoby to duży

wpływ na uświadomienie różnych warstw Rzeczypospolitej, na wzrost świadomości zawodowej, klasowej i ogólno - państwowej, zarówno gospodarczej, jak i politycznej".

Projekt prof. L. Jaworskiego, tak do głębi porusza zagadnienia i cele ruchu zawodowego, że w sprawie tej tak bardzo interesującej świat pracy, niewątpliwie wypowiedzą się wszystkie organizacje zawodowe. Sprawa ważna i pilna.

Sławomir Dabulewicz.

Rezolucje V-go Kongresu C. O.

Rezolucje w sprawie działalności kulturalno-oświatowej.

1) V-ty Kongres C. O. wzywa wszystkie związki, wchodzące w skład C. O., do wzięcia czynnego udziału w realizacji zadań i celów powstałego T-wa Filharmonji Ludowej.

2) V-ty Kongres C. O. wzywa wszystkie Rady Okręgowe do zorganizowania Komisji Kulturalno - Oświatowych na tych terenach z programem działalności w następującym zakresie:

a) organizowanie odczytów,

b) prowadzenie imprez artystycznych, wspólnie z oddziałami związków artystycznych, należących do C. O.,

c) organizowanie kursów dokształcających,

d) organizowanie wycieczek krajoznawczych i naukowych,

e) zorganizowanie sprzedaży biletów ulgowych do kin i teatrów i t. p.

Równocześnie Kongres zaleca Radzie Głównej i Komitetowi Wykonawczemu delegowanie poszczególnych członków Komitetu i Rady Głównej do Rad Okręgowych, celem wykonywania nadzoru nad realizacją powyższej uchwały.

3) celem pobudzenia działalności kulturalno - oświatowej w związkach, V-ty Kongres C. O. poleca Radzie Głównej zorganizowanie, przynajmniej raz do roku, zjazdu działaczy kulturalno - oświatowych C. O.,

4) V-ty Kongres C. O. stoi na stanowisku konieczności reaktywowania Ministerstwa Sztuki i Kultury z równoczesnem powołaniem przedstawicieli świata artystycznego, w formie Rady Sztuki, jako fachowej komisji opinjodawczej.

5) V-ty Kongres C. O. poleca Radzie Głównej zorganizowanie przy C. O. ośrodka wychowania fizycznego dla pracowników umysłowych.

6) Kongres C. O. domaga się powołania przez Rząd komisji ankietowej dla zbadania krajowej produkcji filmowej, z uwzględnieniem zagadnień artystycznych, związanych z rozpowszechnianiem filmu dźwiękowego, na terenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i w porozumieniu z Departamentem Sztuki i Kultury, przy Ministerstwie Oświaty.

7) V-ty Kongres C. O. wzywa redakcje organów prasowych C. O. i pism związków wchodzących w skład C. O., o uwzględnienie w większym jak dotychczas zakresie zagadnień kulturalno - oświatowych.

Rezolucja w sprawie Międzynarodowej Organizacji Pracy.

V Kongres C. O. wita z zadowoleniem, decyzję Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy w sprawie utworzenia Komisji Doradczej dla spraw Pracowników Prywatnych.

Z uwagi na to, że Centralna Organizacja wydatnie przyczyniła się do powstania tej Komisji, zarówno przez składanie w tej sprawie memorjałów władzom Międzynarodowego Biura Pracy, jak i przez wystąpienia naszego przedstawicielstwa na Konferencjach Pracy w Genewie, — Kongres C. O. uważa, iż w organizowanej obecnie Komisji winien zasiadać przedstawiciel naszej organizacji.

Pracownicy umysłowi nie mają oficjalnego przedstawicielstwa ani w Radzie Administracyjnej M. B. P. ani też na dorocznych Międzynarodowych Konferencjach Pracy. Kongres C. O. uchwala dążyć systematycznie do tego, by móc osiągnąć to przedstawicielstwo.

Rezolucje organizacyjne.

1. Akcja bezpośrednia organizacji zrzeszonych.

V Kongres C. O. wzywa organizacje zrzeszone do wszczęcia energicznej akcji w kierunku wywalczenia dla pracowników umysłowych minimum egzystencji. Minimum egzystencji, jak również całokształt warunków pracy i płacy pracowników umysłowych w danej gałęzi, winny być zawarte w umowie zbiorowej związku pracowników i związku pracodawców. Kongres stwierdza, że, jak dotychczas, tak i nadal, po użyciu kroków wstępnych, pozostaje w rękach związków zawodowych broń ostateczna — jaką jest broń strajkowa.

2. Ubezpieczenia związkowe.

V Kongres C. O. stwierdza, że istnieje konieczność udzielania przez związki doraźnej pomocy materjalnej swym członkom, dotkniętym wypadkami losowemi, wobec czego wskazuje na potrzebę powołania do życia ubezpieczeń związkowych w tych związkach, w których one nie istnieją. Związki zawodowe, zgodnie z brzmieniem statutów, winny udzielać w ściśle określonych wypadkach i pod pewnemi warunkami jednorazowych zasiłków—przez co związki wypełnią jedno z istotnych swoich zadań, w imię naczelnej zasady ruchu zawodowego — solidarności świata pracy.

3. Centralizacja ruchu zawodowego.

Stojąc na stanowisku centralizacji ruchu zawodowego i uznając zasadę istnienia jednej organizacji zawodowej w danej gałęzi pracy, V Kongres C. O. poleca Radzie Głównej kontynuowanie wysiłków w kierunku scalenia związków pokrewnych, oraz wzywa zrzeszone związki do podporządkowania się inicjatywie C. O. w tym kierunku.

Przegląd prasy zawodowej.

„Kronika farmaceutyczna" Nr. 3, donosi o szeregu bardzo poważnych i zasadniczych posunięć Związku farmaceutów oraz ożywionej działalności zawodowej. Poza akcją o poparwę bytu, Związek złożył szereg memorjałów i odbył kilka konferencji w sprawach rewizji uposażeń, skasowania egzaminów pomocnikowskich, kwestji sił niefachowych oraz projektu ustawy aptekarskiej.

W poprzednim numerze (za styczeń) znajdujemy interesujący przegląd ważniejszych wydarzeń w życiu związkowym za rok 1929, napisany przez magistra A. Kruglera, albowiem

.... „mogą one służyć jako użyteczne działalności na rok przyszły i zachętą do jeszcze bardziej wydatnej pracy na wybranym przez nas odcinku"..

I rzeczywiście jest z czego być dumnym, jeżeli rok ubiegły był dla związku farmaceutów rokiem jubileuszowym 25-letniego istnienia ich organizacji.

Zasłużona ta organizacja nie tylko dla ruchu zawodowego, lecz i pod względem społeczno - państwowym, czego dowodem jest nowa chlubna karta w historji związku, w postaci asygnowania przez Związek 100 tysięcy złotych na rzecz Komitetu budowy gmachu dla Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Warszawskiego.

Tak właśnie potrafią ludzie pracy, popierać zawodową oświatę i kulturę narodową!...

* * *

„Pracownik" Nr. 5 (48). Wstępny artykuł pod tytułem „Gracze" śmiało i otwarcie stawia w obliczu światła zawikłaną i nieco tajemniczą sprawę zaliczenia majstrów fabrycznych w Z. U. P. U., nazywając ją stawką w grze, którą prowadzą na terenie M. P. i O. S. z jednej strony pracodawcy, z drugiej — organizacje robotnicze z pod znaku „klasowego". Uważając, że gra ta zaszła za daleko i że może być brzemienną w niepożądane skutki, „Pracownik" wzywa:

... „Czas z tem skończyć, panowie! Czynniki miarodajne muszą przerwać tą zabawę, jeżeli gracze sami się nie spostrzegli, że instrument, na którym grają — to głód"...

A jest to instrument, który do pewnego tylko czasu wydaje tony ciche, łagodne i żałosne, potrafi jednak zagrzmieć basem, od którego już niejednokrotnie padały mocniejsze mury od Scheiblerowskich"...

W drugim, nie mniej stanowczym artykule pod tytułem: „Nasz przyjaciel poseł Żuławski", znajdujemy charakterystykę i przykłady nieprzyjaznego stosunku robotniczych organizacji klasowych, w stosunku do pracowników umysłowych. Między innemi „Pracownik" piętnuje stanowisko „Robotnika", który twierdzi, że ustawa o czasie pracy nie dotyczy pracowników umysłowych, a więc tem samym są pozostawieni na łaskę pracodawców i swoje własne siły. W związku z tem „Pracownik" z oburzeniem i jednocześnie z wiarą w te siły, twierdzi:

.. „Na szczęście potrafimy się bronić sami, ale panu wara, panie Żuławski od ruchu zawodowego pracowników umysłowych. U nas drzwi dla pana i pańskich popleczników są zamknięte na zawsze, gniewem i rozgoryczeniem mas'.

* * *

„Urzędnik prywatny" Nr. 1 — w artykule pod tytułem „Między dwoma stołkami" na temat scalenia ubezpieczeń społecznych, rozprawia w sposób nonszalancki, ze wszystkimi, kto tylko śmiał zająć inne stanowisko w tej sprawie, niż „Federacja". Zarzucając C. O. siedzenie na dwuch stołkach, jakich, o tem nic nie mówi. „Urzędnik Prywatny" narzuca C. O. program klasowy li tylko z tego powodu, iż Rada Główna C. O. wypowiedziała się za utrzymaniem nadal wspólnych Kas Chorych dla robotników i pracown. umysł. To się nazywa podług „Urzędnika", patrzenie przez czerwone okulary!....

Nic nie pomoże! Szanowni Panowie! rozbijanie ubezpieczenia chorobowego, nie da się ukryć pod płaszczykiem demagogicznych frazesów.

* * *

„Służbowik" Nr. 2, organ ukraińskich prywatnych urzędników, zamieszczając ważniejsze uchwały Kongresu C. O., pisze, iż:

... „na Kongresie omówiono, jak widzimy wszystkie ważniejsze sprawy bieżące socjalnego położenia pracowników umysłowych"...

M. W — K.

Z życia naszej organizacji.

I Posiedzenie Rady Głównej C. O.

Rada Główna Centralnej Organizacji, na pierwszem posiedzeniu odbytem w dniu 19 stycznia, wybrała Komitet Wykonawczy w następującym składzie:

Dabulewicz Sławomir, prezes, Grzybowski Mieczysław, wiceprezes, Leśniewski Wacław, wiceprezes, Szczepański Włodzimierz, sekretarz, Gacki Stefan, sekretarz, Marczewski Michał, skarbnik, Prorok Józef, Waśniewska Eugenja, From Artur, Ordoński Teofil, Winnicki Jerzy, Elektorowicz Witold, Szturm de Sztrem Witold, Warczuk Michał, Gębski Juljan, Nałęcz Czesław, Dragański Władysław, Heybowicz Bogdan.

Podział pracy w Komitecie Wykonawczym.

Na pierwszem posiedzeniu Komitet Wykonawczy powołał do życia następujące wydziały: organizacyjny, finansowy, polityki socjalnej, polityki gospodarczej, międzynarodowy, prasowy, higjeny i kulturalno - oświatowy.

Kierownictwo poszczególnych wydziałów objęli następujący koledzy:

kol. **Stefan Gacki** — wydział organizacyjny,

„ **Michał Marczewski** — wydział finansowy,

„ **Włodzimierz Szczepański** — wydział polityki socjalnej,

kol. **Wacław Leśniewski** — wydział polityki gospodarczej,

kol. **Witold Elektorowicz** — wydział kulturalno - oświatowy,

kol. posł. **Eugenja Waśniewska** — wydział międzynarodowy,

kol. **Jerzy Winnicki** — wydział prasowy,

kol. **Michał Warczuk** — wydział higjeny.

Sprawy dotyczące programu C. O. jak również polityki i taktyki ruchu zawodowego pracowników umysłowych zostały przekazane prezydjum pod kierownictwem Prezesa kol. **Dabulewicza.**

Interwencje Centralnej Organizacji w miesiącach styczniu i lutym.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznem.

W dn. 23 stycznia delegacja Komitetu Wykonawczego w składzie kol.: Dabulewicza, Szczepańskiego, Fromma była przyjęta przez dyr. Dep. Ubezp. p. J. Dreckiego i przedstawiła postulaty Centralnej Organizacji w sprawie ustawy o ubezpieczeniu społecznem. Delegacja zwróciła głównie uwagę na wzajemny stosunek Z. U. P. U. i Z. U. R-ów do Kas Ubezpieczeń Społecznych, oraz na przyszłą organizację wewnętrzną Związków Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i Robotniczych.

Akcja budowlano - mieszkaniowa.

W dniu 29 stycznia, delegacja w osobach. kolegów Leśniewskiego, Szczepańskiego i Gackiego, konferowała w Departamencie Ubezpieczeń na temat akcji budowlano - mieszkaniowej, zwłaszcza wypowiedziała się w sprawie formy zorganizowania akcji budowlano - mieszkaniowej. Delegacja podkreśliła że forma spółki akcyjnej nie odpowiadałaby charakterowi akcji budowlanej. W dniu 31-go stycznia delegacja w tym samym składzie przedstawiła stanowisko C. O. Prezesowi Komisji Organizacyjnej Z. U. P. U. dr. Adamczakowi i Dyrektorowi Siwikowi.

Świadczenia Z. U. P. U.

W dniu 3 lutego Prezydjum C. O. interwenjowało na terenie Z. U. P. U. w Warszawie w sprawie przyśpieszenia decyzji odnośnie świadczeń w postaci jednorazowych odpraw dla wdów po majstrach fabrycznych.

Zorganizowanie Rady Okręgowej C. O. na terenie Poznania.

W dniu 11 lutego, po długotrwałych pracach przygotowawczych, powołano do życia Radę Okręgową C. O. na terenie Poznania. Wiele zasług w tym kierunku położył kol. Rzeszowski były prezes Oddziału Poznańskiego Związku Bankowców. Na posiedzeniu organizacyjnem z ramienia Rady Głównej C. O. byli obecni koledzy: Leśniewski, Golde i Fromm.

Szczegółowe sprawozdanie damy w następnym numerze.

Sprawy muzyków i artystów widowiskowych.

W dniu 13 lutego, Sekretarjat C. O. interwenjował w Departamencie ubezpieczeń w sprawie Oddziału Związku Muzyków w Katowicach oraz w sprawie społecznych biur pośrednictwa pracy muzyków i artystów widowiskowych.

Sądy Pracy a procedura cywilna.

W dniu 14 lutego, Centralna Organizacja złożyła memorjał w Departamencie Ochrony Pracy w sprawie zabezpieczenia interesów świata pracy w procedurze cywilnej — przedewszystkiem zaś przez specjalne wyodrębnienie dowodzenia należności za pracę z ogólnej teorji dowodów.

W sprawie Komisji przy M. B. P.

Wdniu 15 lutego delegacja C. O. w osobach kol. kol. prez. Dabulewicza i wicepr. Leśniewskiego udała się do pana dyrektora Departamentu Ochrony Pracy Klotta w sprawie mandatu w komisji do spraw pracowników umysłowych w Genewie.

Uproszczenie formalności przy uzyskiwaniu świadczeń na wypadek braku pracy.

W dniu 18 lutego C. O. złożyła w Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych memorjał odnośnie interwencji w Ministerstwie Pracy w sprawie kontroli bezrobotnych pracowników umysłowych, a w szczególności obowiązku meldowania się bezrobotnych w P. U. P. P. dwa razy w tygodniu.

W dniu 26 lutego delegacja C. O. w osobach kol. kol. Leśniewskiego i Szczepańskiego odbyła konferencję z dyrektorem departamentu ubezpieczeń p. Dreckim. Na konferencji delegaci C. O. podkreślali konieczność wprowadzenia w życie przepisów wykonawczych dotyczących kontroli bezrobotnych pracowników umysłowych oraz poruszali kwestje zgłoszeń majstrów do ubezpieczenia.

Ubezpieczenie majstrów.

W dniu 19 lutego przedstawiciele C. O. kol. kol. Szczepański i Gacki interwenjowali u pana dyrektora Z. U. P. U. w Warszawie Siwika celem wypłacania zasiłków dla bezrobotnych majstrów fabrycznych przemysłu włókienniczego, którzy zgłosili się do ubezpieczenia sami na zasadzie art. 111 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ubezp. prac. umysł., bądź też

zostali zgłoszeni z urzędu. Jednocześnie delegacja C. O. poruszała sprawę dalszej akcji przeprowadzania ubezpieczenia majstrów dotychczas przez pracodawców niezgłoszonych.

W dniu 28 lutego przedstawiciele C. O. kol. kol. Dabulewicz i Szczepański udali się wraz z delegacją Związku Majstrów kol. kol. Lipskim, Perczyńskim i Sienkiewiczem do ministra Hubickiego.

Na konferencji delegaci C. O. przedstawili panu Ministrowi uchwały kongresowe i poruszali sprawy kandydata na członka komisji do spraw pracowników umysłowych przy Międzynarodowym Biurze Pracy w Genewie oraz kwestję doraźnej akcji zasiłkowej dla nieubezpieczonych majstrów i dalszej akcji ubez-

Mandat w Genewie.

Wynikiem stałej, usilnej, wytrwałej i celowej pracy organizacyj zawodowych są mandaty na różnych terenach.

Sprawa „zdobywania" mandatów wymaga specjalnego omówienia. Są organizacje, które pracują w pewnym określonym kierunku, po uwieńczeniu pracy pomyślnym rezultatem zdobywają mandat, który im się słusznie należy, i wszystko jest w porządku, są inne organizacje, które niewiele robią ,ale też nie mają pretensji do mandatów, które im się nie należą; i to jest w porządku, są wreszcie i takie organizacje, które niewiele, względnie nic nie robią w danym kierunku, a nawet przeciwstawiają się celowej robocie innych organizacyj, a gdy powstaje kwestja uzyskania mandatu, czynią wszelkie wysiłki, wyzyskują wszelkie protekcje by mandat wywalczony ciężką pracą innych, uzyskać dla siebie. Jednym słowem zagarnąć owoce pracy tych którzy pracowali.

Rzućmy okiem wstecz.

Gdy Centralna Organizacja od r. 1924 prowadziła szeroką akcję w prasie, na wiecach, zgromadzeniach, zjazdach, na terenie Rządu i Sejmu początkową, o ubezpieczenie od bezrobocia, a następnie emerytalne, to wtedy nie miała żadnych sojuszników, nie widzieliśmy, by nam ktoś pomagał, natomiast zaobserwowaliśmy i zapamiętaliśmy sobie dobrze tych, którzy przeszkadzali przez prowadzenie akcji w kierunku wyodrębnienia całych grup pracowników umysłowych z ubezpieczenia emerytalnego. Role się odwróciły, kiedy zostały zdobyte ustawy i gdy należało obesłać zarządy instytucyj ubezpieczających te Centrale, które wtedy dosłownie palcem nie kiwnęły w kierunku zdobywania ustaw, zgłosiły się gremjalnie po mandaty, i co jest charakterystyczne dla naszych stosunków mandaty te im zostały przyznane.

Tyle co do przeszłości.

A teraz zwróćmy uwagę na chwilę obecną. Od trzech lat Centralna Organizacja czyniła starania na terenie Genewy o powołanie Komisji do spraw pracowników umysłowych przy Radzie Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Praca ta zostaje uwieńczona pomyślnym wynikiem.

A teraz po mandat pracowników umysłowych w Genewie wyciąga ręce Centralna Komisja Klasowych Związków Zawodowych (robotniczych). Jaki posiada do tego tytuł? Czy ma jakie zasługi na polu walki o ustawodawstwo ochronne i ubezpieczenia społeczne dla pracowników umysłowych? Bynajmniej! Na dowód czego moglibyśmy zacytować ustępy z uchwał oraz cytaty z artykułów, które świadczą wymownie o tem, że Centralna Komisja wytrwale przeciwstawała jej rozwojowi w Polsce odrębnego ustawodawstwa pracowników umysłowych. Skoro się zajmowało takie stanowisko, a życie poszło w kierunku wręcz przeciwnym, to przyzwoitość i uczciwość organizacyjna nakazywałaby nie ubieganie się o mandat w komisji do spraw pracowników umysłowych w Genewie.

Nieuczciwością i nieprzyzwoitością będzie zwalczać na terenie Genewy te zdobycze które organizacje pracowników umysłowych zdobyły w Polsce.

Mamy nadzieję, że przywódcy Centralnej Komisji Związków Klasowych opamiętają się i zwrócą mandat tym, którzy mandat ten ciężką pracą zdobyli, chyba, że, przywłaszczając cudzy mandat, chcą raz na zawsze wykopać między organizacjami pracowników umysłowych, a organizacjami robotniczemi przepaść nie do przebycia. Tylko niech później nie spadnie odpowiedzialność na nas, że my jątrzymy stosunki między robotnikami a pracownikami, że my wprowadzamy ferment w klasie pracującej.

Ważne orzeczenie Sądu Najwyższego.

Na posiedzeniu w dniu 4 marca r. b. Sąd Najwyższy rozważał sprawę przedawnienia godzin nadliczbowych pracownika umysłowego i orzekł, że przedawnienie sześciomiesięczne nie może mieć zastosowania do należności pracowników umysłowych za godziny nadliczbowe. Sprawę przekazał do ponownego rozpoznania sądowi niższej instancji. Sprawa Ic 2049/28 r.

BIULETYN ZWIĄZKU ZAWOD. PRACOWNIKÓW UMYSŁ. PRZEM. NAFT. W POLSCE

Obecne położenie w przemyśle naftowym.

Tak jak w każdym przemyśle, tak i w przemyśle naftowym — położenie w którem on się znajduje jest przedmiotem debat, rozważań, uchwał, rezolucyj, artykułów dzinnikarskich i głębszych prac publicystycznych.

Opracowania tego przemysłu, któreby objęło jego całokształt, poza tomem komisji ankietowej, właściwie w języku polskim niema. Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę, fakt, że wydawnictwa ekonomiczne w Polsce cieszą się, najmniejszą poczytnością, — ogół,szeroka publiczność ,skazana jest na wiadomości o tym przemyśle — stronnicze lub cowięcej — inspirowane.

Zadaniem niniejszego artykułu jest zbicie niektórych komunałów, które dzięki ciągłemu ich powtarzaniu uzyskały prawa obywatelstwa. Najbardziej utartym komunałem jest sprawa „upadku przemysłu naftowego". — O upadku tym słyszymy od roku 1911 względnie 1912 t. j. od czasu kiedy wystąpiło zawodnienie najbogatszych terenów naftowych borysławskiego zagłębia w Tustanowicach.

Gdyby to co od lat 18-tu się słyszy było prawdą, w takim razie przemysłu naftowego właściwie w Polsce być już nie powinno, w ciągu tego okresu miałby aż nadto czasu nietylko upaść — ale i zniknąć.

Tymczasem tak nie jest. Dziś skonstantować możemy bezstronnie, że wtedy gdy produkcja była najwyższą wynosiła z górą 200.000 cystern a 10.000 kg. rocznie (rok 1908 — 1909) były katastrofalnemi latami hyperprodukcji dla przemysłu, gdyż za cysternę otrzymywało się wtedy (w przeliczeniu na walutę dolarową) 17 — 20 dol. amer. podczas gdy cena ropy ostatnio wynosiła od 200 — 215 $ amer. a nawet dochodziła do 240 $ za cysternę — marki borysławowskiej.

Biorąc za podstawę ceny:

rok 1908/9 — wartość maksymalna

20 $ za cysternę, daje za 200.000 cystern	$ 4.000.000.—
wartość gazu około	$ 300.000.—
	$ 4.300.000.—

rok 1927 — dane w/g Polskiego Przem. Naft. wyd. Izby Prac. w Borysławiu:

wartość ropy	$ 15.790.000
wartość gazu	$ 2.248.000
wartość gazoliny	$ 1.362.000
	19.300.000

rok 1928 — dane jak wyżej:

wartość ropy	$ 14.312.000
wartość gazu	$ 2.414.000
wartość gazoliny	$ 1.911.000
	19.637.000

Nadwyżka wartości produkcji wynosi zatem powyżej 15.000.000 nie biorąc pod uwagę dochodu brutto otrzymywanego z rafinady ropy naftowej. Powyższe cyfry mówią same za siebie. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że koszty robocizny przeliczone na dolary amerykańskie są obecnie niższe jak przed wojną, wchodzi w rachubę jedynie podrożenie materjałów i podrożenie wiercenia przez powiększenie głębokości otworów wiertniczych na nowych terenach. Pozycje te są bardzo ważne, lecz druga z nich została prawie zredukowaną do normy przedwojennej z powodu skrócenia czasu wiercenia szybu o głębokości do 1500 m. z lat 5 — 6 na jeden rok wiercenia, dzięki zastosowaniu nowych systemów wiercenia.

Złego stanu rzeczy w przemyśle naftowym szukać należy nie w jego dochodowości, które uważać można globalnie za nie ulegającą wątpliwości, ale w stosunkach postronnych a mianowicie:

a) w ogólnej obecnie trudności uzyskania kredytów na przemysł, który w tym wypadku nadto z natury rzeczy ma charakter loteryjny i w łączności z tem mała ilość przeprowadzonych wierceń;

b) opancowanie przemysłu przez kapitał spekulacyjny, któremu zależy więcej na kursie akcji jak jego rozwoju;

c) na zatamowywaniu rozwoju tegoż przemysłu celem przygotowania go do taniego objęcia przez trusty ogólno światowe amerykański względnie Royal - Dutsch;

d) w złej i kosztownej jego organizacji;

e) w naturalnym rozdźwięku między producentami a rafinerami w przemyśle naftowym.

Niewątpliwie, że momenty powyżej podkreślone całości zagadnień złego stanu przemysłu naftowego nie wyczerpują ale należą do najważniejszych przyczyn niedomagań.

Rzucając tych kilka uwag charakterystyki stosunków w przemyśle naftowym — do tematu tego powrócimy w następnych numerach „Biuletynu" Związku Zawodowego Prac. Umysł. rzem. Naft.

Obserwator.

Zjazd regjonalny członków kół Z. Z. P. U. P. N. zachodniego Zagłębia naftowego w Jedlicach.

W łączności ze sprawozdaniem delegata naszego Związku kol. Kleinberga na Kongres Centralnej Organizacji w Warszawie w dniach 19 i 20 stycznia 1930 r. odbył się z inicjatywy Koła w Jedliczach dnia 26 stycznia b. r. Zjazd Regjonalny Członków Kół środkowo i zachodnio Małopolskich, celem wysłuchania sprawozdania z Kongresu C. O. oraz omówienia spraw organizacyjnych i ogólnych, szczególniej Kolegów tej połaci kraju interesujących.

Zarząd Główny Z. Z. P. U. P. N. reprezentował prezes tegoż kol. Władysław Kobak, a obecnymi byli Koledzy z Kół Jedlicze, Krosno (technicy), Krosno (administracyjni) Jasło oraz Koledzy z Glinnika Marjampolskiego.

Porządek dzienny obejmował następujące punkty:

1) Zagajenie.

2) Odczytanie wniosków i rezolucji, które zapadły na Kongresie C. O. w Warszawie oraz sprawozdanie z działalności C. O. za rok 1928/29.

3) Rezolucje Zjazdu Koleżeńskiego.

4) Ewentualja.

ad 1) Po zagajeniu i przywitaniu gości przez kol. Kleinberga, wybrano jako przewodniczącego Zjazdu kol. Inż. Dudla, jako sekretarkę kol. Magerówną.

ad 2) Po odczytaniu i wyjaśnieniu przez kol. Kleinberga rezolucji i wniosków, jakie zapadły na Kongresie C. O. w Warszawie, prezes Kobak nawiązując do ich treści, zreferował szczegółowo działalność C. O. za rok sprawozdawczy 1928/29, charakteryzując jej pracę jako skierowaną głównie na realizowanie przepisów istniejących i współpracę z czynnikami miarodajnemi w przygotowaniu projektów nowych ustaw socjalnych. Jako najważniejsze akcje z zakresu ustawodawstwa społecznego zreferował kol. Kobak postulaty dotyczące nowelizacji:

a) ustawy o czasie pracy w zastosowaniu pracowników umysłowych,

b) dekretu umowy o pracę pracownika umysłowego,

c) dekretu o ubezpieczeniu emerytalnem i bezrobocia prac. umysł.

d) dekretu o sądach pracy

poczem omówił szczegółowo znaczenie ustaw, których wprowadzenia domagają się pracownicy umysłowi a dotyczących:

a) umów zbiorowych i rozjemstwa,

b) ochrony przedstawicieli organizacji zawodowych i t. d.

Referat na powyższy temat wzbudził wielkie zainteresowanie, co się przejawiło w dyskusji, w której głos zabierało szereg Kolegów.

ad 3) Następnie kol. Kleinberg odczytał rezolucje wyłonione z dyskusji uczestników Zjazdu, które brzmią:

I a) Zjazd Koleżeński zagłębia naftowego Zachodniej Małopolski, wychodząc z założenia, że jedyną drogą do poprawy bytu jest stworzenie silnej i solidarnej organizacji zawodowej, zwraca się do Kolegów zorganizowanych w związkach zawodowych z apelem, zaś do niezorganizowanych sympatyków ruchu zawodowego z prośbą o zaanimowanie Kolegów z ich środowisk by wpisali się w szeregi Związku.

b) Zjazd Koleżeński upoważnia Prezesa Koła Miejscowego w Jedliczu do wejścia w kontakt ze wszystkiemi Kołami na terenie środkowej i zachodniej Małopolski, celem utworzenia ciała, któreby współpracowało z Zarządem Głównym w Borysławiu nad ożywieniem akcji zawodowej na terenie środkowej i zachodniej Małopolski.

II. Zjazd Koleżeński wzywa Zarząd Główny w Borysławiu do zajęcia się sprawą potrącania z poborów pracowników umysłowych zasiłków, pobieranych w Kasie Chorych w czasie leczenia, a w której to sprawie przez urzędników został wniesiony memorjał do Centrali koncernu naftowego „Małopolski" we Lwowie.

Wzywa w dalszym ciągu Zjazd — Zarząd o poczynienie kroków na terenie C. O. w Warszawie w kierunku rewizji i nowelizacji art. 19 ustawy cz. II rozp. Prez. Rz. P. z dnia 16 marca 1928, które rozporządzenie przy mylnej interpretacji pracodawców krzywdzi pracowników umysłowych.

III. Zjazd Koleżeński skupiający pracowników rafineryjnych i wiertniczych wobec tendencji wstrzymania ruchu drobnych i średnich rafineryj, wynikającej z polityki kartelowej, stwierdza, że fakt unieruchomienia poszczególnych rafinerji pociąga za sobą:

a) zredukowanie długoletnich pracowników, którzy jako specjaliści w innym zawodzie łatwo chleba nie znajdą;

b) podcięcie egzystencji rodzimego drobnego przemysłu wiertniczego, jako głównego dostawcy surowca dla małych i średnich rafinerji,

c) uszczuplenie dochodów fiskalnych państwa, spowodować się mające sztucznem zmniejszeniem cechy surowca, co w kolei pociągnie za sobą ograniczenie ruchu wiertniczego.

d) obciążenie konsumenta gdyż on nie kto inny ponosić będzie koszty na które składają się sumy, opłacane przez kartel zastawionym rafinerjom.

Nawiązując do powyższego Zjazd Koleżeński wzywa Zarząd Główny by w porozumieniu z C. O. tę ważną dla pracowników umysłowych sprawę szerzej rozpatrzył i po zebraniu materjałów energicznie zaintewenjował u miarodajnych czynników Państwa.

IV. Zjazd Koleżeński uprasza Zarząd Główny w Borysławiu o poczynienie kroków na terenie C. O. w Warszawie w kierunku stworzenia Sądu Pracy na terenie zachodniego zagłębia naftowego z siedzibą w Jaśle lub Krośnie.

V. Zjazd Koleżeński wzywa Zarząd Główny w Borysławiu o poczynienie kroków na terenie C. O. w Warszawie w kierunku skreślenia punktu 4-go art. 50 dekretu Prezydenta Rz. P. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z dnia 24 listopada 1927 r. dotyczący wstrzymania świadczeń z powodu braku pracy na wypadek jeżeli ubezpieczony otrzymał przy zwolnieniu odprawę lub odszkodowanie.

VI. Zjazd Koleżeński wzywa Zarząd Główny w Borysławiu do zainicjowania Zjazdów regjonalnych na wniosek poszczególnych Kół względnie z inicjatywy Zarządu Głównego ze współudziałem członka Zarządu z tem, że termin Zjazdu zapoda Kołom — Borysław.

ad 4) W ostatnim punkcie porządku dziennego zabiera głos p. Dyrektor Wachal z Krosna, wskazując na szereg wadliwości ustawy o ubezpieczeniu pensyjnem zwłaszcza odnośnie do tych ubezpieczonych z b. zaboru austrjackiego, którzy od szeregu lat wpłacają składki do Z. U. P. U.

Interesującego przemówienia wysłuchano z uwagą, ze względu jednak na spóźnioną porę, uproszono mówcę o wygłoszenie obszerniejszego referatu na najbliższym Zjeździe regjonalnym, na którego porządku dziennym sprawa nowelizacji dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych będzie objęta osobnym punktem porządku dziennego.

Przewodniczący Inż. Dudek stwierdzając niebywałą solidarność Kolegów, która się objawiła w wyjątkowo licznem obesłaniu Zjazdu, apeluje do zebranych, ażeby również na najbliższym Zjeździe regjonalnym nikogo nie zabrakło.

Samoobrona kierowników kopalń nafty.

Jak już w swoim czasie w Biuletynie donosiliśmy, na wiecu Kierowników kopalń w Borysławiu dnia 7 lipca 1929 r., zwołanego w sprawie omówienia położenia ekonomicznego kierowników kopalń, po referacie Prezesa Związku naszego, kol. Władysława Kobaka, został utworzony Komitet Wykonawczy Samoobrony w skład którego weszli koledzy, szczególniej dotknięci plagą t. zw. „koziarstwa".

Koziarstwo jest to obejście obowiązujących przepisów ustawy naftowej, nakazującej prowadzenie robót wiertniczych i eksploatacyjnych na kopalni pod kierownictwem upoważnionego do tego dyplomowanego kierownika ruchu w ten sposób, że za małem wynagrodzeniem zgłasza się kierownika w Okręgowym Urzędzie Górniczym i ten odpowiada „kozą" (więzieniem) za ewentualne wypadki na kopalni, spowodowane brakiem dozoru, czy niezastosowaniem się do istniejących ustawy naftowej, względnie przepisów górniczo - policyjnych, faktycznie jednak kierownictwa kopalni nie wykonuje.

Brak łączności wśród ogółu kierowników kopalń, wytworzył stan, skutkiem którego, mimo uruchomienia większej ilości kopalń z drobną produkcją, której eksploatacja przy dzisiejszej cenie ropy się opłaca i w związku z tem większego popytu na pracę kierownika, — było w Zagłębiu Borysławskiem na 229 kierowników ogółem, około 63 kierowników kopalń, bądź to bez pracy, bądź na posadach, które nie zabezpieczały nawet minimum egzystencji. Praca Komitetu Wykonawczego Samoobrony, przeprowadzona sprężyście przez Prezydjum w osobach kol. Inż. Kazimierza Kobaka jako przewodniczącego i kol. Leszka Rutkowskiego jako sekretarza Komitetu Wykonawczego Samoobrony dała w ciągu kilku miesięcy bardzo dobre wyniki.

Dziś stwierdzić należy, że na 63 kierowników znajdujących się w chwili rozpoczęcia akcji bez pracy lub z wynagrodzeniem poniżej minimum egzystencji ustalonego przez Komitet Wykonawczy Samoobrony na 450 zł. miesięcznie, zostało już dzięki interwencji Komitetu Wykonawczego Samoobrony, obdzielonych posadami 51 kolegów, pozostaje jeszcze 12 kierowników, których sprawa w najbliższym czasie załatwioną zostanie.

Po uporaniu się z trudnościami w Zagłębiu Borysławskiem — podjął Komitet Wykonawczy Samoobrony, analogiczną akcję w Zachodnio - Małopolskim Zagłębiu Naftowym i po przygotowaniu odpowiednio opinji kolegów tamtejszych, został zwołany w Krośnie na dzień 23 lutego 1930 r., wiec wszystkich kierowników ruchu podlegających Okręgowemu Urzędowi Górniczemu w Jaśle, w sprawie organizacji oraz w sprawie uregulowania warunków płacy i pracy.

Wiec ten zaszczycili swoją obecnością Naczelnik Okr. Urz. Górniczego w Jaśle pan nadradca Inż. Onyszkiewicz, Starosta powiatu Krośnieńskiego p. Łoś, oraz poseł na Sejm p. Jędrzej Krukierek.

Wiec zagaił Prezes Koła Techników Związku Zawodowego Prac. Umysł. Przem. Naft. kol. Władysław Rzepecki, witając przedstawicieli władz, delegatów Związku Zawod. P. U. P. N. Zarządu Głównego w Borysławiu w osobach Prezesa Kobaka Władysława i Leopolda Słotwińskiego, oraz delegatów Komitetu Wykonawczego Samoobrony kol. Inż. Kazimierza Kobaka i Leszka Rutkowskiego.

Przewodniczący następnie pokrótce wyjaśnił cel wiecu i oddał głos kol. Władysławowi Kobakowi, który w dłuższem rzeczowem przemówieniu, przedstawił dzisiejszy opłakany stan pracowników przemysłu naftowego i pauperyzację ogółu kierowników, wskazując przytem na powody, z których głównym jest obchodzenie ustawy przez przedsiębiorców i wykorzystywanie kierowników, których zepchnięto do roli koniecznego zła. Wskazał mówca dalej na owocny przebieg akcji w Zagłębiu Borysławskiem, w którem w chwili jej zaczęcia było 1/10 część z ogółu kierowni-

ków zupełnie bezrobotnych, ale z głodowemi płacami, a tylko dzięki solidarności kolegów i obywatelskiemu stanowisku władz, doprowadzono do tego, że obecnie zaledwie kilku kierowników oczekuje uzupełnienia poborów do naznaczonego minimum egzystencji w kwocie zł. 450.

W ciągu dalszym swego przemówienia mówca zwrócił się z gorącym apelem do obecnego Naczelnika Urz. Górn., aby w usiłowaniach Komitetu Krośnieńskiego zechciał być pomocnym i przyczynił się w ten sposób do ulżenia nędzy panującej wśród kierowników. Wezwał także mówca wszystkich obecnych do bezwzględnej solidarności i poddania się zarządzeniom Komitetu, gdyż tylko w ten sposób akcja może mieć powodzenie.

Następnie kol. Inż. **Kazimierz Kobak** jako delegat Komitetu Wykonawczego Samoobrony, przedstawił pokrótce sposób przeprowadzenia akcji z tem, że szczegółowy sposób wskażą delegaci wybrać się mającemu Komitetowi i wzywa obecnych do wypowiedzenia się w sprawie akcji.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos koledzy: Myśliwy Józef, Rzepecki Bronisław, Słotwiński Leopold, Dudek Stanisław, Marynowski i inni, przedstawiając rozmaite fakty bezwzględnego wyzysku i bagatelizowania kierowników, czego klasycznym dowodem, że za kierownictwo kopalni w Potoku posiadającej 4 otwory a produkcję 26 cystern miesięcznie, kierownik pobiera płacę zł. 100, albo też, że niektóre firmy zalegają z płacami po lat kilka, — wszyscy mówcy uznali celowość i konieczność akcji.

Następnie przystąpiono do wyboru ściślejszego Komitetu Wykonawczego w skład którego weszli koledzy: Prezes Koła Techników Związku Zawodowego Prac. Umysł. Przem. Naft. w Krosnie, kol.: **Władysław Rzepecki, Józef Marynowski, Roman Postepski, Karol Perkins, Eugeniusz Parski, Mieczysław Biliński, Adam Bolewski, Stanisław Ramoszyński** i **Inż. Mieczysław Redych.**

Zaproponowaną rezolucję, która charakteryzuje położenie kierowników kopalń nafty i ustala normy mającej się przeprowadzić akcji w Zagłębiu Naftowem Zachodnio - Małopolskim — jednogłośnie uchwalono:

Zebrani na wiecu 23 lutego 1930 r. w sali Kasy Chorych w Krośnie — techniczni kierownicy kopalń nafty Zagłębia Jasielskiego w sprawie opanowania wzrastającego w ostatnich czasach bezrobocia stwierdzają, że przyczyną powodującą bezrobocie kierowników jest fakt:

1) wykorzystywania pracy kierowników przez płacę niedającą minimum egzystencji,

2) liberalnego stosowania pararafu 14 przepisów górniczo - policyjnych,

a) przez udzielanie kierownictwa na kopalniach mających niejednokrotnie kilkunastowe kilometrowe, odległości,

b) przez przydzielanie nadmiernej ilości szybów jednemu kierownikowi, — wskutek czego kierownictwo nie może być należycie sprawowane co zagraża tak bezpieczeństwu życia pracujących jak i dobru kopalni.

Wobec tego, że tego rodzaju stan powoduje bezrobocie i nędzę tych, którzy niejednokrotnie dla przemysłu naftowego poświęcili całą swoją wiedzę i zdrowie, przeto:

I. zebrani na wiecu wzywają wszystkich kierowników aby natychmiast złożyli kierownictwo kopalń, których prowadzenie nieodpowiada ściśle wymogom § 14 przepisów górniczo - policyjnych, aby w przyszłości nie przyjmowali kierownictwa kopalń, gdzie kierownictwo można uzyskać w drodze wyjątku (co się stać może za zgodą odnośnego kierownika) — aby kierownicy nie przyjmowali posad bez porozumienia się z Komitetem Wykonawczym i bez sporządzenia umowy przez Komitet Wykonawczy, w której będą zastosowane wszelkie świadczenia według obowiązujących ustaw socjalnych

II. zebrani uchwalają, że wszyscy kierownicy bez wyjątku poddają się bezwzględnemu rygorowi Komitetu Wykonawczego, a to pod grozą zastosowania jaknajdalej idących konsekwencji.

III. Zebrani na wiecu domagają się, aby władze górnicze wszystkie te kopalnie które obecnie zostają bez kierownika lub których kierownictwo sprzeciwia się postanowieniom § 14 przepisów górn. polic., zostały w jaknajkrótszym czasie zamknięte a dalej, aby wobec ciężkiej sytuacji nie udzielały zezwoleń na odpowiedzialność w drodze wyjątku.

IV Zebrani na wiecu wybierają Komitet Wykonawczy w składzie: Prezes Związku P. T. W i N. **Władysława Rzepeckiego, Józefa Marynowskiego, Romana Postępskiego, Karola Perkinsa, Eugeniusza Parskiego,. Mieczysława Bilińskiego, Adama Bolewskiego i Stanisława Ramoszyńskiego**, którego zadaniem będzie normowanie warunków płacy i pracy każdego kierownika.

V. Zebrani na wiecu uchwalają, że wysokość poborów stanowiących minimum egzystencji, oznaczać będzie w każdym wypadku i dla każdej kopalni Komitet Wykonawczy.

VI Zebrani na wiecu, posiadając przyznane przez władze uprawnienia do sprawowania swego zawodu, nie godzą się na żaden próbny okres przy obejmowaniu posady i żądają aby każda umowa była zawartą na czas nieokreślony

VII. Zebrani na wiecu, zwracają się w końcu do Inspektora Pracy z apelem, by dokonał w swoim obwodzie inspekcji i zwrócił uwagę czy są należycie przestrzegane ustawy i przepisy wchodzące w zakres Jego kompetencji.

Po zapadłej uchwale zabiera głos poseł **Krukierek** i wskazując na słuszność sprawy, o którą walczymy przyrzeka bezwzględne poparcie.

Następnie Naczelnik Okręgowego Urzędu Górniczego Nadradca **Onyszkiewicz**, wyraża pełne zadowolenie, że kierownicy łącząc się stają w obronie swego zawodu, przyrzeka pełną pomoc w granicach ustawy — zaco zebrani długo niemilknącemi oklaskami obu mówcom podziękowali.

Na podstawie zebranego materjału statystycznego stwierdzono na odbytym po wiecu zebraniu Komitetu Wykonawczego Samoobrony Kierowników Kopalń, że przy solidarności Kolegów — rozpoczęta akcja da już w najbliższych tygodniach spodziewany wynik.

Wykaz produkcji ropy w zagłębiu borysławskiem za styczeń 1930.

(Liczby całe oznaczają cysterny à 10.000 kg.).

Ropa borysławsko - tustanowicka.

Premier

Borak I	1,74
Bar. Popper II	2,80
Boksal	6,93
Cesia	43,87
Dereżyce III	9,61
„ IV	6,24
Długosz III	3,80
Dorrit VI	1,33
Edna IX	—
Eglon	15,79
Eilen V	—
Georg XVII	—
Henry VIII	5,96
Hubicze II	1,68
Kalifornia II	3,52
Lusia XI	46,71
Marcel I	7,24
Marg. Grace X	16,68
Magdalena XV	7,05
Milicent	5,68
Mina	—
Marja Teresa I	8,96
„ II	—
„ III	—
„ IV	6,36
„ V	1,78
Niagara	0,40
Plon	—
Pluto	4,96
Stalelands II	0,57
„ III	4,16
„ V	2,66
„ VI	58,38
„ X	11,58
„ XI	60,42
„ XII	26,85
„ XV	26,88
„ XVIII	23,95
„ XIX	52,84
„ XX	9,14
„ XXI	21,21
„ XXII	15,01
„ XXIII	12,17
„ XXIV	10,46
„ XXV	36,07
Sydney	10,03
Vanderbergh	—
Waliszko	33,68
Wisła	0,47

Naft. Przem. Małopolska

Eleonora	10,33
Elza	7,05
Emanuel	3,47
Kujawy	2,46
Laura	0,72
Merkur	7,27
Walka	32,18

Karpaty

Apollo I	3,72
„ II	11,93
Bank 19	4,92
„ 31	0,95
Bukowice 21	1,39
„ 24	37,04
„ 26	21,47
„ 27	8,66
„ 38	—
Champagne I	5,86
„ II	—
Dąbrowa IV	34,04
„ VIII	23,66
„ XI	—
Everest	0,55
Fortuna I	1,45
„ II	8,05
„ III	1,61
„ IV	17,73
Glinik 35	1,00
„ 36	12,71
Malkowski (Kale)	9,05
Oil King	4,10
Oleks	1,34
Pasteur I	9,86
„ II	10,03
Ponerla XXX	4,11
Ratoczyn 54	—
Stanisław	19,88
Vulkan I	4,73
„ II	1,97
„ III	7,25
„ IV	2,59
„ Herod. I	5,25
„ „ II	3,87
Bank VI	0,45
„ XVI	1,02

Nafta

Fotogen II	4,51
„ III	3,28
„ IV	4,37
„ Karp. X	3,21
„ „ XII	7,51
Fryderyk IV	22,18
Gustaw I	6,80
Halina	14,37
Jakób	7,29
Jan Kanty VIII	2,54
„ X	—
Konrad	101,21
Ludwik	18,82
Nafta-Potok 31	1,15
„ 32	0,96
„ 33	—
Norbert	18,42
Oskar	6,26
Sfinks	—
Syndykat 29	1,77
„ 30	16,69
„ 31	1,56
Ullmann	17,46
Zawisza Czarny	22,94
Szyb III	16,76

Fanto

Berlold I	19,94
Bruno	5,35
Daisy	0,48
Elżbieta	22,41
Fanto 58	14,50
„ 59	6,63
„ Horod. I	57,22
„ „ II	30,42
Freudenheim	3,80
Gliński	4,06
Herzfeld I	8,87
„ II	16,79
„ (Irena) III	61,76
Kniep	17,97
Lillom	3,32
Marja	35,83
Paulus	2,89
Pax	67,86
Piłsudski I	2,19
„ II	14,80
„ III	2,83
Robert	5,58

Fanto

Sieghardt I	4,20
„ II	14,78
„ III	6,81
Zeus	2,85

Harklowa

Ekwiwalent II	16,69
„	4,31
„	111,18
„ V	11,69

Limanowa

Aleksander I	1,02
„ II	5,57
„ III	18,73
Bernard	11,67
Berta I	1,73
Foch I	27,67
Gdańsk	2,94
Gottfried I	0,13
„ II	0,25
„ III	15,92
„ V	0,91
„ VII	1,61
„ VIII	6,75
„ IX	4,47
Joffre I	8,28
„ II	15,55
„ III	3,41
„ V	745,14
Kozak	28,34
Petain	36,18
Ratoczyn I	—
„ IV	0,55
„ VI	62,40
„ VII	2,22
„ VIII	1,42
„ IX	1,18
„ XI	4,25
„ XV	6,42
„ XVI	4,14
„ XXIV	0,97
„ XXV	18,50
„ XXVI	—
„ XXVII	1,02
Silva Plana I	4,84
„ II	1,87
„ III	3,46
„ V	2,38
„ VI	—
„ VII	0,97
„ IX	1,60

Limanowa

Silva Plana X	17,11
„ XI	17,85
„ XII	17,60
„ XIV	0,98
„ XVI	0,57
„ XVII	1,33
„ XVIII	0.75
„ XIX	12.53
„ XX	8,69
„ XXI	6.30
„ XXII	24,61
Union I	10,15
„ III	9,52
„ IV	17,21
„ V	8,70
„ VI	12.25
„ VII	0,88
Wiara II	25,47
Lapaczki	0,27
Ratoczyn Tama	1,06

Galicja

Aldona I	5,91
„ III	7,70
Alfred	2,09
Andrzej	1.23
Galicja III	—
„ XVI	—
Horodyszcze I	13,24
„ II	—
„ III	4,02
„ IV	11,16
„ V	—
„ VII	47,58
„ VIII	23,35
„ IX	6.59
„ XI	13,39
Józef I	26,02
„ II	6,74
„ III	13.16
Juljusz	2,41
Kołłątaj	60,00
Pontresina I	18,99
„ II	14,27
„ III	21,55
„ IV	36,11
„ V	2,29
Wanda I	9,89
Zofja I	8,52
„ II	10,68
„ III	9,57
„ IV	5,39
„ VI	8,38
„ VIII	7,97
Horodyszcze X	1,44

Standard Nobel

Brummer		0,47
Camus		49,37
Galalti	III	4,82
Hunt	XI	7,72
Horodyszcze	II	23,02
„	III	2,69
„	IV	15,18
Jerzy	IX	44,99
Karol		6,36
Mraźnica	I	4,80
„	II	14,04
„	III	5,08
„	VI	2,51
„	XII	26,48
Ratoczyn	I	2,80
Rena		2,79
Sadler	XII	23,51
Standard	I	23,04
„	II	29,10
„	III	13,64
„	VII	17,68

Herman Bloch

Wrocław	3,67
Aurora	2,08
Edison II	3,81
Kralup	5,88
Ropa	3,61
Szczęść Boże	3,25
Krakus	14,06

Eksploatacja

Kolumbia	7,03
Leon	10,08
Wagmann IV	4,79

Gizela

Monte Carlo	14,68
Tadzio	8,20
Tryskaj	5,01

Globus

Lohengrin	23,72
Parcival	6,76

Iriag

Baku	1,05
Józefina	0,46
Mateusz	1,09

Lockspeiser

Frania	11,47
Genia	2,60
Luiza	9,00
Otylja	3,09
Paryż	6,72

Łaszcz-Suchestow

Czesław	11,68
Sosnkowski	69,11

Nafta borysławska

Mary	I	5,76
„	II	1,49
„	III	0,46
„	V	4,64

Omnium

Dziunia	8,76
Ural	4,78
Vera	11,65

Rela Mela

Livia	34,42
Mela	19,17
Oskar	0,99
Pogoń	4,57
Rela	25,72
Szczur	5,09
Beno	18,72

J. Rothenberg

Flora	4,67
Petrol	34,43
Sasyk	8,02

Scheinfeld

Banknot		3,44
Nafta	I	0,29
„	II	0,43
„	V	6,40
Banzaj		10,32

Sgott-Buber

Georg	8,02
Piast	14,66

J. Schiffer

Bohemia	4,60
Fortuna	1,06
Goplana	3,97

Simon Stern

Bank of England		18,09
Kopernik	I	2,62
„	II	2,10
Panonja		1,63
Stefa II		3,33

Tow. Przem. Ropn.

Donamon	7,35
Milano	5,32
Kapella III	3,85
Ludwik	1,52

L. Unikel

Borysławski	I	6,32
Felicjan		0,97
Kapella II		0,97
Tryumf	I	9,69
„	III	8,73

J. Weiss

Blochówka	I	5,72
„	II	6,30
„	III	17,30

Różne

Albion		17,38
Bank	I	0,81
„	VI, IX, XI	2,20
„	18	0,72
„	31	0,93
„	34	1,90
Barbara		3,58

Różne

Belweder		1,75
Bianka		8,42
Borysławski II		4,77
Bronisław		14,69
Bukowice	21	0,67
„	22	8,09
„	27	3,14
„	29	0,54
Cecylja		1,73
Celina		6,55
Cesia I, II, III		6,53
Clay		1,25
Dąbrowa	V	1,80
„	VI	2,56
„	IX	3,55
Dawidmann III		4,10
Diament		7,98
Długosz-Łaszcz		0,71
Ebel Abr.		8,74
Elda		6,52
Estera		5,63
Ella		18,61
Erna		6,29
Eros		9,13
Ewa		7,54
Feuerstein		2,71
Fiume	I, II	1,37
„	XIV	34,90
Gerta	I	0,62
„	II	10,33
Henryk Goldh		0,63
„	Skoczyń	3,91
Herta		3,42
Hilda		9,22
Ignacy		7,97
Janina	I	0,96
„	III	3,05
Januś		5,29
Jawa		47,50
Józef		2,66
Jutrzenka		18,58
Jasienicki		7,41
Kamilla III		6,94
Karla II		19,70
Kellog		4,85
Kinga		2,15
Kościuszko		1,47
Las Szlachecki		1,34
Lena		3,76
Lili (Aladar)		0,97
Lilien		5,83
Litwa		2,93
Livia-Goldberg		7,02
Locarno		5,06
Ludwik		1,90
Łaszcz-Despi		6,76
Marysienka		0,87
Melania		5,37
Merkur		3,60
Meta		2,47
Minerwa		7,41
Gettleman		1,06
Krakowianka		2,21
Montana		2,09
Mukden		1,10

Różne

Nafta XI		3,51
Natan		6,38
Nelson		0,70
Odra I — II		5,69
Oil Spring		11,68
Oil Star		4,83
Oleum		2,29
Opeg		3,29
Oswald		1,16
Paweł		9,90
Piotr		1,48
Polska Nafta VI		35,56
Pontresina		7,86
Renata		3,28
Roman		12,13
Rosa		1,40
Sezam	II	6,93
„	III	-1,98
Sienkiewicz		6,29
Stella		11,75
Tatra		5,78
Terlecki		20,67
Tomasz I—II		6,66
Tytus (Lenaryl		4,74
Wanda — Bloch		6,55
Warszawa		1,07
Wiktor		6,30
William		8,72
Wit		1,47
Zdzisław		5,58
Zgoda		4,17
Vera		1,24

Łapaczki

Kozłowski	1,87
Ropa	—
Sasko-Gal. Synd.	—
Sop	—
Tekrin	10,69

Ropa opacka

Karpaty	64,48

Ropa mraźnicka

Anda	1,04
Anda IV	1,00
Adela	3,54
Backenroth H.	1,87
Faustyna	1,28
Gwiazda	0,93
Jakób	1,02
Lindenbaum XVII	5,60
Mirjam	1,06
Skarb	—
Toniusin	—
Violetta (Anda)	11,28
Wybuch	0,94
Zuzanna	9,21
Fryderyk III	6,64

Ropa schodnicka

Azja-Ameryka		0,59
Backenroth jun.		22,82
„	sen.	11,27
„	Ida	0,98
„	I i M.	2,08

Ropa schodnicka

Blanka	23,51
Galicja	62,55
Pasieczki	22,61
Schodn. Skanaft	1,50
S. A. dla przem.	2885,66
Tryumf	0,80
Ułan	7,58
Zygmunt	1,05

Ropa urycka

Urycka Ska	811,60

Ropa Pereprost.

Fela	2,06
Fortuna	1,05
Pereprost Ska	3,57
Podwawel	0,24
Rosa	1,09
Rudolf.	0,81
Silva Nowa	0,60

Suma produkcji

Premier		578,46
Naft. Przem. Mal.		63,47
Karpaty		282,56
Nafta		294,06
Fanto		434,16
Harklowa		28,38
Limanowa		417,87
Galicja		344,56
Standard Nob.		267,84
H. Bloch		34,29
Eksploatacja		21,90
Gizela		27,89
Globus		30,48
Iriag		2,60
Lockspeiser		32,88
Łaszcz-Such.		80,79
Nafta Borysl		12,36
Omninm		13,54
Rela-Mela		68,18
J. Rothenberg		47,12
Scheinfeld		10,56
Scott-Buber		33,02
J. Schiffer		9,64
S. Stern		8,05
Tow. Przem. Rop.		12,68
L. Unikel		32,06
J. Weiss		12,02
Różne		332,62
Łapaczki		12,56
Razem rop. bor.		**3.544,00**
Ropa opacka		—
„	mraźn.	30,59
„	schódn.	93,35
„	urycka	—
„	perepr.	5,85
Ogólna produkcja		**3.673,79**

Produkcje przetłoczyły

Petrolea	2.584,85
Galicja	691,31
Standard	267,84
S. A. dla przem.	—
Urycka Ska	—
Razem	**3.544,00**

BIULETYN ZWIĄZKU ZAW. PRAC. HANDL. PRZEM. I BIUROWYCH M. ST. WARSZAWY

Do Ogółu pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych.

KOLEŻANKI I KOLEDZY!

Położenie klasy pracującej, a w szczególności pracowników umysłowych, jest bardzo ciężkie. Płace niskie, w większości wypadków od czasu wprowadzenia złotego nieregulowane; drożyzna powoli, lecz stale wzrasta; głód mieszkaniowy z roku na rok staje się bardziej dokuczliwym; bezrobocie przybiera rozmiary masowe; łamanie ustaw: o czasie pracy w przemyśle i handlu, o urlopach, o pracy kobiet i młodocianych, o higjenie pracy i t. p. jest zjawiskiem powszechnem. Oto pobieżny przegląd warunków pracy i bytu pracownika umysłowego.

Sytuacji tej zasadniczo nie zmienią, ani narzekania, ani odwoływanie się do „sumienia" sfer posiadających, ani też wysiłki jednostek — tylko solidarne stanowisko wszystkich pracowników zrzeszonych w Związkach Zawodowych, gdyż to jest jedyna siła, z którą strona przeciwna liczyć się musi.

Niestety, zaledwie niewielka garstka pracowników umysłowych należy do organizacji zawodowej, dźwigając cały ciężar pracy i odpowiedzialności na swych barkach.

Większość pracowników nie zdaje sobie sprawy z tych wysiłków i chodzi „luzem", zdala od organizacji zawodowej, oczekując jakiegoś „cudu", któryby zmienił zasadniczo obecne, ciężkie warunki. Lecz to tylko złudzenie, wypływające z niewiary we własne siły i brak zrozumienia dla organizacji zawodowej.

W dzisiejszem społeczeństwie niema miejsca dla ludzi niezorganizowanych, gdyż nikt się z nimi nie liczy. Grupa chociażby najliczniejsza, lecz niezorganizowana, nie przedstawia żadnej siły i społecznie jest grupą nieużyteczną. Tę prostą prawdę zrozumieli już dawno nasi zarobkodawcy i, chociaż są stosunkowo nieliczni, potworzyli solidarne organizacje, które bronią ich interesów.

Z tego powinniśmy wyciągnąć jeden wniosek: **niech nie będzie pracownika, któryby nie należał do związku zawodowego.** Przez organizację idziemy do polepszenia warunków bytu, do lepszego jutra. Bierzmy swoje sprawy w swoje ręce! Oto jest hasło, które powinien każdy propagować! Nie zwlekaj: przyjdź do Związku, weź deklarację i zapisz się na członka, a staniesz się pożyteczną jednostką w społeczeństwie i organizacji zawodowej. Nie wierz ludziom małym, którzy będą ci odradzali i powiedzą, że Związek nic nie daje, lub zajmuje się polityką, a nie dba o sprawy pracownicze, lub, że narazisz się przez to zarobkodawcy. Odsuń się od nich, przyjdź do Związku, a przekonasz się, że tylko organizacja zawodowa potrafi stać na straży interesów pracowniczych.

WSZYSCY DO ZWIĄZKU!

NIECH NIKOGO NIE ZABRAKNIE W NASZYCH SZEREGACH!

KAŻDY CZŁONEK ZWIĄZKU KORZYSTA BEZPŁATNIE:

z Wydziału Pośrednictwa Pracy,
z Poradni Prawnej,
z bibljoteki zawierającej około 10-u tysięcy tomów różnych dzieł naukowych i beletrystycznych,
z czytelni pism,
z biletów ulgowych do kin i teatrów.

PRZY ZWIĄZKU ISTNIEJĄ NASTĘPUJĄCE SEKCJE, KOŁA, WYDZIAŁY I ZESPOŁY.

1. **Sekcja Buchalterów** — grupująca buchalterów i pomocników. Urządza w każdy czwartek zebrania dyskusyjne z odczytami na tematy aktualne, prowadzi komplety nowoczesnej buchalterji.

2. **Sekcja Kolonjalistów** — grupująca pracowników sklepów winno - kolonjalnych, spożywczych i cukierniczych.

3. **Sekcja Włókiennicza** — grupująca pracowników branży włókienniczej, konfekcyjnej i galanteryjnej.

4. **Sekcja Metalowców** — grupująca pracowników przemysłu metalowego.

5. **Sekcja Papierników** — grupująca pracowników przemysłu papierniczego.

6. **Sekcja Maszynistek i Stenografistek** — grupująca maszynistki i stenografistki.

7. **Sekcja Pracowników Funduszu Bezrobocia** — grupująca pracowników Funduszu Bezrobocia z całej Polski.

8. **Koło Biurowców** — grupujące pracowników biurowych.

9. **Koło Wychowańców Uczelni Handlowych** — grupujące absolwentów Szkół Handlowych.

10. **Koło Praktykantów** — grupujące pracowników młodocianych.

11. **Wydział Kulturalno - Oświatowy** — organizuje w każdą środę odczyty z różnych dziedzin życia gospodarczego, zawodowego, literatury, sztuki itp.

12. **Wydział Naukowy** prowadzi Wieczorną Szkołę Handlową Dokształcającą z kursem trzyletnim i Kursy Handlowe roczne.

13. **Wydział Obrony Interesów Pracowniczych** — interwenjuje w zatargach wynikłych między pracownikami a zarobkodawcami, zbiera dane o warunkach płacy i pracy pracowników, prowadzi akcję cennikową.

14. **Wydział Zebrań Towarzyskich** — urządza wieczory klubowe i zabawy towarzyskie dla członków i ich rodzin.

15. **Drużyna śpiewacza** — lekcje śpiewu.

16. **Chór żeński** — lekcje śpiewu.

17. **Koło Gimnastyczne** — gimnastyka szwedzka, oraz plastyka, oddzielne komplety dla pań i panów.

Warszawa w marcu 1930 roku.

Zarząd
Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biuwych m. st. Warszawy.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Kancelarja Związku, Sienna 16, II piętro od godz. 9 — 2 pp. i od 7 — 9 wiecz., tel. 7-10.

Konferencja w sprawie mieszkaniowej.

„Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej", na czele którego stoi b. min. Jurkiewicz, przejawia żywą działalność. Oprócz zorganizowania, przy współudziale „Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej" wystawy urządzenia najmniejszego mieszkania, otwarcie której odbyło się w dn. 1 marca r. b. w domach Warsz. Spółdzielni Mieszkaniowej na żoliborzu — zorganizowano dnia 2 marca r. b. konferencję poświęconą sprawie mieszkaniowej.

Konferencję zagaił, przy udziale kilkuset osób, b. minister **Dr. Jurkiewicz,** wskazując na głód mieszkaniowy, jako klęskę społeczną, dającą się we znaki przedewszystkiem klasie pracującej.

P. Teodor Toeplitz zreferował rozwiązywanie kwestji mieszkaniowej u nas i zagranicą. Dużą rolę w zażegnaniu głodu mieszkaniowego odgrywają zarobki robotnicze. Najlepiej ilustruje tę kwestję porównanie statystyczne. W New - Yorku 2/3 ludności zzarabia mniej niż 2.500 dolarów rocznie, natomiast w Warszawie 72% ludności zarabia mniej niż 2.500 złotych rocznie.

P. Czesław Klarner wysuwa następujące źródła dochodu na budowę mieszkań: 1) Podwyższenie komornego mieszkań korzystających z ochrony lokatorów, 2) większe obciążenie placów niezabudowanych i 3) odpowiednie dotacje ze skarbu państwa. Dalej należy wykorzystać fundusze publiczne ubezpieczalni i wciągnąć kapitały prywatne. **P. Konderski** zwraca uwagę, że nie wszystkie fundusze ubezpieczalni należy lokować w budownictwie, ażeby uniknąć kryzysu. Z drugiej strony nie można zaniedbywać innych dziedzin życia gospodarczego. **P. J. Strzelecki** podnosi konieczność kontroli nad celowością zużycia funduszów publicznych. Największą ilość mieszkań małych buduje gmina, bo 98%, kapitał prywatny 43%, spółdzielnie 60%. Były spółdzielnie takie, a zapewne i są obecnie, które korzystając z funduszów publicznych, budowały mieszkania od 5 do 11 izb. Rzecz prosta, że jest to nadużycie kredytów publicznych, na które się składa całe społeczeństwo, dla celów niemających nic wspólnego z zażegnaniem głodu mieszkaniowego. **P. Drzewiecki** zwraca uwagę na obniżenie kosztów budownictwa, przez racjonalną organizację pracy, a w pierwszym rzędzie przez przedłużenie dnia pracy, zastosowanie pracy akordowej, premji i t. p. „dobrodziejstw" amerykańskich. Ostatni mówca **p. A. Zdanowski,** sekretarz Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych, wskazuje, że w Warszawie i Łodzi przypada na jedną izbę 3, 8 ludności, a w Zagłębiu 3, 5. Natomiast zarobki wynoszą przeciętnie około 6 zł. dziennie. Przy takim stanie zarobków trudno myśleć, aby robotnik mógł korzystać z nowowybudowanych mieszkań, nawet przy najbardziej zracjonalizowanem budownictwie. To też jedną z dróg wiodących do rozwiązania kryzysu mieszkaniowego powinno być podniesienie zarobków robotników i pracowników umysłowych.

Z powodu spóźnionej pory, dyskusję nad wygłoszonemi referatami odłożono do następnej konferencji.

Urlopy.

Zbliża się okres urlopów. Co rok powstaje wiele nieporozumień na tem tle. Nieporozumienia te wynikają często z powodu nieznajomości przez pracowników odnośnej ustawy. Ustawa z dnia 16 maja r. 1922 o urlopach pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. 40/22) określa, że wszystkim pracownikom, pracującym umysłowo, zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości, po półrocznej nieprzerwanej pracy przysługuje urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś, — jednomiesięczny urlop płatny nieprzerwany (art. 2 ust. 3-ci).

Przerwy w pracy wskutek choroby, nieszczęśli-

wego wypadku, oraz z powodu powołania pracowników do ćwiczeń wojskowych nie uważa się za przerwę w umowie pracy, pozbawiającą lub ograniczającą prawa pracownika do korzystania z urlopu (art. 2 ust. 4-ty).

Z artykułu tego jasno wynika, iż pracownik umysłowy po rocznej pracy w danem przedsiębiorstwie, powinien otrzymać urlop jednomiesięczny. Wszelkie odchylenia od tego artykułu, jak udzielanie urlopu trzytygodniowego lub czterotygodniowego, jest pogwałceniem przepisów ustawy.

Wynagrodzenie za czas urlopu otrzymuje pracownik takie, jakby pozostawał w zakładzie pracy. O ile praca odbywa się na akord lub od sztuki, wynagrodzenie za czas urlopu określa się na podstawie przeciętnego wynagrodzenia pracownika w ciągu trzech poprzedzających urlop miesięcy (art. 4). Jest tu brana pod uwagę zarówno płaca gotówkowa, jak i świadczenia w naturze, z których pracownik w czasie urlopu korzystać nie może (np. życie).

Pracodawcy nie przysługuje prawo jednostronnej decyzji co do czasu urlopu. Sprawę tę powinien załatwić bezpośrednio z zainteresowanym pracownikiem, lub też za pośrednictwem delegata wybranego przez pracowników. W razie nie osiągnięcia zgody, decyduje inspektor pracy właściwego obwodu (art. 5).

W razie choroby pracownika, uniemożliwiającej mu rozpoczęcie korzystania z przyznanego urlopu, urlop ten na żądanie chorego, winien mu być przesunięty na jeden z następnych 3-ch miesięcy (art. 5).

Z powyższego jasno wynika, że pracownicy sami winni dbać o to, by ustawa o urlopach była ściśle przestrzegana.

W razie jakichkolwiek nieporozumień względnie konfliktów z pracodawcami, którzy nie uznają ustawodawstwa socjalnego, każdy pracownik znajdzie oparcie w Związku zawodowym, do którego winien niezwłocznie się zwrócić o interwencję.

Warunki pracy i płacy w Wilnie.

Nie chciałbym temi paru słowy, które skreślam wywołać żadnej burzy, żadnego odruchu naszych wileńskich pracodawców, nie chciałbym zakłócić dotychczasowego naszego „spokojnego" współżycia z tymiż pracodawcami — tem nie mniej zmuszony jestem poruszyć ten problem na terenie Wilna, dotychczas prawie nieznany, by wykazać, że chociaż Wilno nasze jest miastem wielkiem to jednak zasadniczo śpimy.

Zwłaszcza my ludzie pracy, ta nasza brać pracowników handlowych, gdyż dotychczas nikt z nas nie poruszył tej sprawy poważnie z punktu widzenia obupólnych interesów. Boć przysłowie mówi: „jaka płaca taka praca", a płace nasze tak mizernie wyglądają. Wahają się one dla praktykanta handlowego od 25 zł. do 80 zł. miesięcznie, a 100 zł. to dopiero po trzech latach pracy, ekspedjent pobiera przeciętnie od 120 do 180 złotych miesięcznie a 200 to już po kilku latach pracy, jako zawodowy sprzedawca. Zastanawiać się nad temi płacami nie będę, gdyż same one za siebie mówią, — lecz postaram się dotrzeć do przyczyny takiego stanu rzeczy. Ogólnem zjawiskiem jest dzisiaj większa podaż pracy, jak zapotrzebowania i w tem widzę główną, zasadniczą przyczynę. Zastój obecny w handlu usprawiedliwiałby częściowo objaw niskich płac, gdyby w czasach większego ruchu lat ubiegłych, sprawa pracy przedstawiała się lepiej. Ale nie spoglądając w najdalszą przeszłość powojenną, widzę ten sam objaw. Ta przyczyna odpada. Podaż większa niż zapotrzebowanie, według mnie nie stanowi też jedynej przyczyny; głównym powodem tych niskich płac jest brak porozumienia między pracownikami, brak jakiejkolwiek organizacji, któraby się zajęła obroną naszych interesów. I nie mogą zrozumieć, jak możemy iść tak samopas, dlaczego nie odczuwamy potrzeby zorganizowania się, ujęcia naszych interesów w nasze ręce, dlaczego po wileńsku śpimy. Wszak każdy z nas oddzielnie niejednokrotnie burzy się, powiada sobie **„tak dalej być nie może"**, ja nie mogę na tym głodnym zarobku poprzestać, muszę zażądać podwyżki pensji, ale, gdy już mam iść do pracodawcy opuszczają mnie siły, wola przestaje działać, bo przecież pracodawca „wyleje" mnie przy pierwszej okazji. I tu znowu bije w oczy brak tej instytucji doradczej, tego obrońcy, któryby mnie ustrzegł przed opłakanym skutkiem. Orze się dalej — głoduje, a przytem po wileńsku dobrze się śpi, jak litewskie niedźwiadki.

A przecież pracować nam każą tęgo, o 8-godzinnym dniu pracy to tyle wiemy, że gdzieś dzwonią, ale nie wiemy gdzie. Nieliczne są instytucje, które trzymają się tej ustawy, a we wszystkich innych sklepach czy instytucjach pracujemy przeważnie 10 — 12, a nawet 14 godzin na dobę.

Głowią się dzisiaj ludzie nad podniesieniem wydajności pracy, wyszukują rozmaite sposoby i metody, ale my w Wilnie śpimy spokojnie. Gdzieś czasem coś niecoś usłyszawszy, czy przeczytawszy, ockniemy się, ale tylko na chwileczkę, pomyślimy nawet nad tym problemem, ale w końcu powiemy sobie dobrze jest, jak jest, i dalej zasypiamy, pewni, że się tam wreszcie ktoś, kiedyś za nas upomni. Całe szczęście, że ustawodawstwo społeczne tak postawiło sprawę ubezpieczenia na wypadek choroby, bezrobocia, zaopatrzenia na starość, że powołane do wykonania tych ustaw instytucje, same pilnują byśmy mogli korzystać z tych dobrodziejstw, które te instytucje nam dają, bo gdyby nie to, że te instytucje o nas myślą, to z pewnością spalibyśmy. My wileńczuki, ludzie spokojni, lenimy się nawet pomyśleć, że lepiejby nam było, gdybyśmy sobie przypomnieli, że to wiek 20-ty, że wiek ten wymaga od nas zorganizowania się zawodowego i solidarnego działania celem dodania otuchy, sił, a nawet narzucenia nam woli silnej organizacji. Ta nasza śpiączka musi się raz skończyć, powoduje ona, pomijając naszą nędzę materjalną, nędzę moralną, zabija w nas pragnienie lepszej doli, szerszych porywów do lepszego życia, do podniesienia się do tego życia „z dnia na dzień" wreszcie do uwolnie-

nia się od tej bezmyślności, która zabija w nas dążność do lepszego jutra i zabija naszą godność osobistą. I dlatego nasi pracodawcy, nie czując w nas siły, lekceważą naszą godność, nie uznają naszej ambicji i nie liczą się z nami.

Trzeba się jednak zbudzić!

Stefan Niklewski.

Jubileusz Sekcji Kolonistów.

W dniu 9 lutego r. b. odbył się uroczysty obchód 25-lecia istnienia Sekcji Kolonjalistów.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele O. O. Karmelitów, na którem obecni byli kol. kol. kolonjaliści, przedstawiciele Zarządu Związku, Sekcyj i Zespołów.

O godz. 12 min. 30 przy zapełnionej sali, przez zaproszonych gości i naszą brać kolonjalną Akademję zagaił Vice - Prezes Związku kol. **W. Kowarski**, dziękując za tak liczne przybycie i wzywając zebranych do uczczenia przez powstanie pamięci zmarłych członków Sekcji. Następnie w imieniu Zarządu Związku życzył dalszej pomyślnej pracy, dla dobra pracowników winno - kolonjalnych, jak również dla całości organizacji. Kończąc swoje przemówienie, powołał na przewodniczącego kol. **Zygmunta Walczaka** oraz kol. kol. **J. Szatkowskiego, G. Grenigiera** i **M. Ludwickiego** do Prezydjum.

Pierwszy zabiera głos kol. **T. Głodowski**, przedstawiciel Związku Pracowników Spółdzielczych, składając w imieniu bratniej organizacji życzenia jaknajszybszego zrealizowania postulatów pracowników sklepowych, kol. **F. Wilczyński** w imieniu Zarządu Głównego Związku Agentów i Wojażerów, następnie zabrał głos p. **Adam Pakulski**, przedstawiciel pracodawców w imieniu Koła Kupców Winno - Kolonjalnych, stwierdzając, iż nadeszły czasy gdzie każdy obywatel winien należyć do swej organizacji zawodowej i dlatego życzy pracownikom, aby wszyscy zdołali się zorganizować w tej to Sekcji, która dzisiaj obchodzi swe 25-lecie istnienia.

W imieniu Koła Członków Dożywotnich, kol. **J. Karasiński** wyraża życzenie, aby wyszkoleni należycie pracownicy winno - kolonjalni starali się obejmować pracę społeczną na terenie samorządowym.

W imieniu „Drużyny Śpiewaczej" kol. **A. Mosz** życzy, aby w Sekcji panowała taka harmonja, jak panuje w Drużynie, której harmonją jest śpiew. Imieniem Sekcji Metalowców kol. **W. Kokosiński** życzy aby pracownicy kolonjalni doczekali się jaknajprędzej ścisłego przestrzegania ustawowego 8-mio godzinnego dnia pracy.

W dalszym ciągu zabierali głos w imieniu Sekcji Buchalterów — kol. **Baryłło**, w imieniu Koła Biurowców — kol. **M. Marczewski**, w imieniu Sekcji Bławatników kol. **A. Kuderski**. Następnie odczytano listy od kol. kol. **M. Toczyskiego** i **Z. Sielińskiego** z Węgier, oraz od honorowego członka Sekcji kol. **K. Hoffmana**, który nie mógł być obecnym, złożony chorobą, oraz depesze gratulacyjne miejscowe i zamiejscowe.

Część koncertową rozpoczęła „Drużyna Śpiewacza" pod batutą p. **Mierzejewskiego**, wykonaniem hymnu pracowników umysłowych, (słowa Wyspiańskiego, muzyka Elektorowicza) i „Polskie Sztandary na Kremlu", oraz Zespół muzyczny Tow. Filharmonji Ludowej odegrał Polonez „A dur" Szopena i uwerturę z „Hrabiny" Moniuszki. Po części koncertowej zabrał głos przewodniczący Sekcji kol. **A. Filipowicz** omawiając historję Sekcji, jej powstanie i działalność, oraz nakreślając najbliższe zadania na przyszłość. Po akademji w sali jadalnej Związku, zebrało się grono kolegów i gości na wspólne śniadanie, które przy miłej pogawędce przeciągnęło się do godz. 5-ej pp.

O godz. 9 wiecz. otwarto podwoje sali balowej, rozpoczynając zabawę towarzyską, na którą licznie stawili się nasi koledzy oraz goście. Zabawa odbywająca się w przemiłym nastroju koleżeńskim, urozmaicona loterją fantową, przeciągnęła się do białego rana.

Opuszczając lokal, tak koledzy, jak również goście, dziękowali gospodarzom za dobrą organizację uroczystości i za miłą zabawę.

Wśród wielu uczestników pozostanie na długo w pamięci dzień 9 lutego.

Doniosłe porozumienie.

W wyniku porozumienia ze Związkiem Pracowników Spółdzielczych, w sprawie warunków pracy pracowników sklepowych, ustalono na wspólnej konferencji w dniu 27 lutego r. b. zwołać zebranie pracowników sklepowych, zrzeszonych w Związku Pracowników Spółdzielczych i Związku naszym, oraz pracowników zatrudnionych w sklepach Miejskich Zakładów Zaopatrywania Warszawy, celem omówienia warunków pracy tej kategorji pracowników. Zgromadzenie to odbędzie się w dniu 9 marca r. b. o godz. 11 rano w lokalu naszego Związku.

Ze względu na ważność spraw, znajdujących się na porządku obrad, na zebranie to winni przybyć gremjalnie wszyscy pracownicy sklepowi. Po raz pierwszy pracownicy sklepowi zrzeszeni w różnych związkach, zbiorą się celem omówienia swoich bolączek. Ze względu na okropne warunki pracy pracowników sklepowych i notoryczne nieprzestrzegania ustawodawstwa ochronnego pracy, jak również niezorganizowanie inspekcji pracy w stosunku do zakładów pracy, zatrudniających tę kategorję pracowników, zebranie to będzie miało doniosłe znaczenie.

Sekretarjat Centralnej Organizacji mieści się przy ul. Siennej 16 (parter) i czynny jest w godzinach od 9 — 3

Redaktor: Sławomir Dabulewicz. Wydawca: Centralna Organizacja Zw. Zaw. Prac. Umysł.

Drukarnia Zrzeszenia Samorządów Powiatowych, Warszawa, ul. Dobra Nr. 28.